

# Uwolniony rynek mleka - szansa czy zagrożenie?

Tadeusz Plichta

Z końcem marca 2015 roku system kwotowania produkcji mleka w Unii Europejskiej został zniesiony. Jedni czekali na ten moment z niecierpliwością, inni z obawą. Powód? Dla dużych producentów mleka uwolnienie kwot mlecznych to ogromny potencjał zwiększenia produkcji i produktywności. Z kolei mali gospodarze mogą nie wytrzymać presji konkurencji i rynku, co będzie zagrażać ich egzystencji w sektorze. Z zaistniałej sytuacji cieszą się Niemcy - największy producent mleka w Unii Europejskiej oraz Irlandia - największy eksporter tego surowca ze Wspólnoty. Z kolei Belgowie, w obawie przed wypadnięciem z rynku, protestowali 31 marca w Brukseli. Według protestujących, kwoty chronią niewielkich producentów przed konkurencją ze strony wielkich koncernów.

Europejska Rada Mleczarska (EMB) - federacja producentów mleka zrzeszająca członków z 13 krajów UE - ma pewne obawy. Według niej rynek nie poradzi sobie ze znacznym wzrostem produkcji, przez co ceny gwałtownie spadną. To z kolei może doprowadzić do kryzysu w sektorze. Niemiecki Narodowy Związek Rolników (DBV) nie kryje zadowolenia. Według niego

producenci mleka w końcu będą zwolnieni z kar za nadprodukcję i przekroczenie limitów. I nie ma co się dziwić - w ciągu całego okresu kwotowania Niemcy wydali łącznie ok. 15 mld EUR na kary z tytułu przekroczenia kwot oraz odkupowanie kwot produkcyjnych i opłat kwotowych.

Według badań przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Rolników Irlandii, producenci mleka są dobrze przygotowani do zniesienia kwot. A Polska? Duże przedsiębiorstwa „zacierają ręce”. Do tej pory ograniczały produkcję, co i tak nie zawsze uchroniło je przed przekroczeniem limitów. Z kolei mali producenci staną przed wyborem - sprostać konkurencji i wymogom rynku w pojedynkę - co wydaje się być nierealne - lub połączyć swoje moce z innymi małymi producentami. Konsolidacja wydaje się tu być jedynym sensownym rozwiązaniem. ■

